

## Piloto Pardo - nowy patrolowiec floty Chile

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 12 czerwca 2008

**13 czerwca 2008 do służby wejdzie najnowsza jednostka marynarki wojennej Chile - Armada de la Republica de Chile - wypierający 1728 ton, 80-metrowy, nowoczesny patrolowiec - *Piloto Pardo*.**

Image not found or type unknown

*Wodowanie Piloto Pardo /  
Zdjęcie: via Santiago Rivas*

Jednostka przeznaczona do nadzoru strefy brzegowej, rozpoznania, strzeżenia bezpieczeństwa połowów i żeglugi została całkowicie zaprojektowana i zbudowana własnymi siłami Chile w stoczni ASMAR w Talcahuano.

Jest to pierwszy okręt serii, która liczyć ma na razie dwie jednostki. Po wodowaniu i wyposażeniu

latem 2007 przechodził więc serię wszechstronnych prób i testów morskich. Od kwietnia 2008 eksperymentowano z prędkością maksymalną, która wedle zapewnień wykonawcy sięgać ma 20 węzłów.

Podczas jednego ze sprawdzianów nieprzerwanej żeglugi z dużą prędkością na wodach oblewających Talcahuano, *Piloto Pardo* pływał z szybkością zbliżoną do 20 węzłów przez 47 godzin. W sumie Armada de la Republica de Chile przeprowadziła próbne rejsy jednostki o łącznej długości 555 mil.

Image not found or type unknown



*PZM 81 Piloto Pardo tuż przed wcieleniem do linii Armada de la Republica de Chile / Zdjęcie: ARC*

*Piloto Pardo* nosi jedno z tradycyjnie przechodnich imion jednego z bohaterów floty chilijskiej. Powstał jako część planu modernizacji mniejszych jednostek marynarki znanego jako Danubio IV. Jednostka kosztowała równowartość 48 mln dolarów. Budowę następnego z serii Patrulleros de Zona

Maritima (PZM) już rozpoczęto w ASMAR. *Piloto Pardo* ma pokład lotniczy dla śmigłowca 6-tonowego, zabiera ponadto dwie szybkie łodzie interwencyjno- patrolowe, mieści 30-sobowa załogę i w razie konieczności także 30 rozbitków. Może patrolować akweny morskie przez 30 dni nie zawijając do portu, a jego maksymalny zasięg wynosi 8000 mil.

W co najmniej jeden taki duży okręt patrolowo-ratowniczy zamierza się w przyszłości wyposażyć polski Morski Oddział Straży Granicznej. Pertraktacje wokół finansowania projektu przeciągają się już kilka lat.



*Wodowanie Piloto Pardo / Zdjęcie: via Santiago Rivas*

Jednostka przeznaczona do nadzoru strefy brzegowej, rozpoznania, strzeżenia bezpieczeństwa połowów i żeglugi została całkowicie zaprojektowana i zbudowana własnymi siłami Chile w stoczni ASMAR w Talcahuano.

Jest to pierwszy okręt serii, która liczyć ma na razie dwie jednostki. Po wodowaniu i wyposażeniu latem 2007 przechodził więc serię wszechstronnych prób i testów morskich. Od kwietnia 2008 eksperymentowano z prędkością maksymalną, która wedle zapewnień wykonawcy sięgać ma 20 węzłów.

Podczas jednego ze sprawdzianów nieprzerwanej żeglugi z dużą prędkością na wodach oblewających Talcahuano, *Piloto Pardo* pływał z szybkością zbliżoną do 20 węzłów przez 47 godzin. W sumie Armada de la Republica de Chile przeprowadziła próbne rejsy jednostki o łącznej długości 555 mil.



*PZM 81 Piloto Pardo tuż przed wcieleniem do linii Armada de la Republica de Chile / Zdjęcie: ARC*

*Piloto Pardo* nosi jedno z tradycyjnie przechodnich imion jednego z bohaterów floty chilijskiej. Powstał jako część planu modernizacji mniejszych jednostek marynarki znanego jako Danubio IV. Jednostka kosztowała równowartość 48 mln dolarów. Budowę następnego z serii Patrulleros de Zona Maritima (PZM) już rozpoczęto w ASMAR. *Piloto Pardo* ma pokład lotniczy dla śmigłowca 6-tonowego, zabiera ponadto dwie szybkie łodzie interwencyjno- patrolowe, mieści 30-sobowa załogę i w razie konieczności także 30 rozbitków. Może patrolować akweny morskie przez 30 dni nie zawijając do portu, a jego maksymalny zasięg wynosi 8000 mil.

W co najmniej jeden taki duży okręt patrolowo-ratowniczy zamierza się w przyszłości wyposażyć polski Morski Oddział Straży Granicznej. Pertraktacje wokół finansowania projektu przeciągają się już kilka lat.